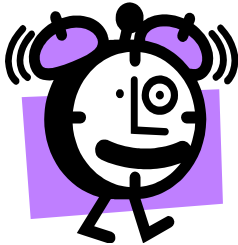


# eCEKIRONEK

GAZETKA SZKOLNA UCZNIÓW SZKÓŁ ECDiE WE WROCŁAWIU

Nr 3 - luty/marzec 2011r.



*Drodzy Czytelnicy!*

*Witamy Was w trzecim numerze naszej szkolnej gazetki. Skończył się pierwszy semestr nauki i z wielką niecierpliwością wyczekujemy zarówno ferii zimowych, jak i rychłego nadejścia wiosny!*

*Przed nami kolejne szkolne wyzwania – na horyzoncie widnieją już sprawdziany dla szóstoklasistów, próbne egzaminy maturalne oraz te dla Szkół Zawodowych. Życzymy wszystkim zdającym mnóstwa zapału, pozytywnej energii oraz dobrych wyników, a wszystkim pozostałym Czytelnikom udanych i spokojnych ferii zimowych!*

*Zapraszamy Wszystkich do lektury!*

*Z zimowymi pozdrowieniami  
Redakcja*

## NASZE DZIAŁY:

*\*Kinomani polecają*

*\*Z życia szkoły*

*\*Piórem Naczelnej*

*\*Okiem uczniów*

*\*Z półki Czytelników*

*\*Nasze Talenty*

*\*Z dziennika Podróżnika*

*\*Z życia internatu*

*\*Szóstoklasiści piszą*

*\*Rozmowa z Gościem*

# Piórem Naczelnej...

Pozwólcie Drodzy Czytelnicy, że jeszcze przez chwilę będę kontynuowała rozpoczęty w poprzednim numerze wdzięczny wątek upływu czasu... Magiczny czas Bożego Narodzenia już za nami. Z nowymi siłami, nadziejami, marzeniami i planami wkroczyliśmy w 2011rok, który, ze względu na setną rocznicę urodzin poety przypadającą 30 czerwca, ogłoszony został Rokiem Czesława Miłosza. Zakończyliśmy również pierwszy semestr nauki starając się, by nasze oceny i osiągnięcia były powodem do radości i dumy. I oto na szkolnym horyzoncie ferie zimowe – dwa beztrioskie tygodnie zarezerwowane na regenerację sił oraz radosny odpoczynek!

Za oknami coraz częściej wyglądająca spod śniegu zieleń, która zwiastuje nam już nadejście tak długo wyczekiwanej wiosny. I muszę przyznać, że ten przedostatni w bieżącym roku szkolnym numer „eCekironka” także pokazuje nam, jak wiele dni i doświadczeń obecnego roku szkolnego już za nami...

Zakończenie semestru ze względu na intensywność różnorodnych poczynąń jest zwykle okresem dość męczącym i stresującym dla szkolnej społeczności. Tym bardziej należy się cieszyć, że kwestie tak wzmożonej w ostatnich tygodniach troski o dobre oceny i wysokie średnie semestralne chwilowo za nami. Wraz z feriami nadchodzi doskonała sposobność złapania oddechu i nagromadzenia nowych sił na kolejne miesiące naszej szkolnej współpracy!

Póki co, skupmy się jednak na dniach bieżących. Pewnie większość Czytelników myśli już wyłącznie o tym, co zakapować do plecaka i jak dopiąć wypełnioną po brzegi walizkę...? Mam nadzieję, że ferie zimowe dostarczą Wam wielu ciekawych wrażeń i pozwolą choć na chwilę zapomnieć o codziennych szkolnych trudach i uczniowskich zmaganiach.

Życzę Wam samych wspaniałych przygód i spokojnego wypoczynku! Nie myślcie przez tych czternaście dni o zaimkach, tkankach, logarytmach i pierwiastkach! Podziwiajcie ciekawe miejsca, przeczytajcie dobrą książkę i obejrzyjcie jakiś „hit kinowy”. Naważcie nowe znajomości i sfotografujcie piękne zakątki, w których będziecie. Spotkamy się już w kolejnym numerze, w którym bardzo chętnie wspólnie powspominamy nasze zimowe przygody.

**Z życzeniami miłej lektury**

**Redaktor Naczelna**

**mgr Katarzyna Sąsiada**





# Z życia szkoły...

## **MATURA OD A DO Z...**

Już tylko trzy miesiące dzielą tegorocznych abiturientów od jednego z ważniejszych i zarazem najbardziej stresujących egzaminów. Wychodząc naprzeciw potrzebom zdających, prezentujemy alfabet maturalny:

**A jak ARKUSZ** czyli zbiór zadań maturalnych. Jego zawartość spędza sen z powiek zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Niestety, tylko członkowie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej mogą spać spokojnie...

**B jak BIBLIOTEKA.** Przypominamy, że w budynku Działu Usprawnień Fizycznych, na pierwszym piętrze mieści się bogaty księgozbiór, szczególnie przydatny maturzystom. Naprawdę warto z niego korzystać!

**C jak CZARNY ATRAMENT W DŁUGOPISIE LUB PIÓRZE.** To podstawowy warunek przystąpienia do pisemnej części egzaminu. System elektroniczny, służący do sprawdzania zadań zamkniętych nie rozpoznaje bowiem koloru niebieskiego.

**D jak DEKLARACJA MATURALNA** czyli kartka formatu A4, na której wyrażamy chęć przystąpienia do egzaminu maturalnego z wybranych przez siebie przedmiotów. Przypominamy, że termin dokonywania zmian w tym ważnym dokumencie upływa dnia 31 stycznia.

**E jak EGZAMIN** czyli kilka godzin spędzonych za zamkniętymi drzwiami bez dostępu do wody, za to z ograniczoną do zera możliwością wzajemnych kontaktów. I pomyśleć, że właśnie do tego zmierza trzyletni cykl edukacji w Liceum Ogólnokształcącym...

**F jak FAKULTETY** czyli przedmaturalne zajęcia powtórkowe. Ich plusem jest dobrowolność uczestnictwa, minusem - niska frekwencja, która z tego wynika...

**G jak GARNITUR.** W tym roku częściej niż zwykle będzie zastępował luźne bluzy i szerokie spodnie. Wszystko za sprawą egzaminów. Wprawdzie „nie szata zdoła człowieka”, lecz „jak cię widzą, tak cię piszą!”

**H jak HARMONOGRAM POWTÓREK,** który nad łózkami maturzystów powinien zawisnąć już w ubiegłym roku. Z dużym naciskiem na słowo „powinien”...

**I jak INTERNET**, czyli dla wielu maturzystów podstawowe źródło informacji. Przestrzegamy przed niską wiarygodnością niektórych portali i odsyłamy do litery B.

**J jak JĘZYK OBCY NOWOŻYTNY**. Pełna, inteligentnie brzmiąca nazwa jednego z obowiązkowych przedmiotów maturalnych, która w praktyce najczęściej oznacza angielski lub niemiecki.

**K jak KONSPEKT**, czyli plan prezentacji maturalnej z języka polskiego. Pisany w przeddzień egzaminu na niewiele się przyda...

**L jak LUZ**. Bądźmy dla siebie wyrozumiali! Nawet maturzyści mają prawo do odpoczynku. Niestety, rzadziej niż dotychczas mogą z niego korzystać...

**M jak MATEMATYKA**. „Królowa nauk” po wielu latach przerwy powróciła do grona przedmiotów obowiązkowych. Maturzyści przyjęli ją z umiarkowaną radością...

**N jak NAUCZYCIEL**. On również zмага się z maturalnym stresem. Na domiar złego - w przeciwieństwie do ucznia - przeżywa ten stres co roku.

**O jak OPERON**, czyli wydawnictwo oferujące szeroką gamę repetytoriów maturalnych. Jego przedstawiciele współtworzą arkusze próbnych egzaminów maturalnych.

**P jak PODWIĄZKA**. Czerwony atrybut maturzystów, bez którego nie może odbyć się żaden bal maturalny. Czy w tym roku również przyniesie szczęście? Gorąco wierzymy, że tak właśnie będzie!

**R jak REKRUTACJA** czyli (zgodnie ze słownikową definicją) „działanie mające na celu pozyskanie grupy kandydatów”. Dla maturzystów jest ono szczególnie ważne w kontekście kontynuowania nauki. Odbywa się zwykle na podstawie konkursu świadectw.

**S jak STUDNIÓWKA**, czyli powszechnie funkcjonująca nazwa balu maturalnego. W tym roku, ku wielkiej radości maturzystów, odbędzie się także w naszej szkole. Tradycyjnego poloneza zatańczymy w ostatnią sobotę stycznia.

**T jak TARGI EDUKACYJNE**. Przedsięwzięcie, dzięki któremu w jednym miejscu i w tym samym czasie wszystkie wrocławskie uczelnie mogą przedstawić przyszłym studentom swoją ofertę edukacyjną.

**U jak UDOGODNIENIA**. Dodatkowe kilkadziesiąt minut czasu może mieć decydujący wpływ na wynik egzaminu. Warto więc skorzystać z przysługującego wydłużenia lub poprosić o pomoc nauczyciela wspomagającego.

**W jak WYNIKI**. Jak wszyscy zgodnie twierdzą, oczekiwanie na rezultaty egzaminów maturalnych jest bardziej stresujące, niż samo wypełnianie arkuszy. Abiturienti będą musieli uzbroić się w cierpliwość na około dwa miesiące.

**ZASADA 3xZ**, czyli słynne ZAKUĆ, ZDAĆ, ZAPOMNIEĆ. Ostatnie słowo naszego alfabetu, ku rozpaczy wielu nauczycieli, najtrafniej obrazuje maturalną taktykę zdających. Na pocieszenie dodajmy, że od każdej reguły są wyjątki.

*Alicja Więch*  
*kl. 3 LO*

# OKIEM UCZNIÓW...



## NASZA WIGILIA KLASOWA

W dniu 22.12.2010r. zorganizowaliśmy klasową wigilię. Każdy z nas przyniósł jakieś smakołyki. Wspólnymi siłami przygotowaliśmy naszą klasę do tego ważnego spotkania i symbolicznego posiłku. Zaprosiliśmy Pana od WF oraz Panią Elę z naszego szkolnego sklepiku. Było bardzo miło i przyjemnie, kiedy dzieliliśmy się razem opłatkiem.



Później wybraliśmy się do naszych Nauczycieli, aby złożyć im życzenia świąteczne. Cała klasa przyniosła coś na nasz świąteczny poczęstunek-między innymi: soki, paluszki, czekoladę, chipsy, barszcz, uszka oraz smakowite ciasta: piernik i sernik na zimno; były nawet orzeszki i rodzyunki! Stół mieliśmy udekorowany ładnym obrusem i kolorowymi serwetkami. Wszyscy byliśmy ubrani elegancko. Było miło i wesoło.

*Caroline Gierczak kl. II i*

## PIERWSZY SEMESTR ZA NAMI!

*„Już nas nie uwiera nerwowa atmosfera.  
Cieszcie się kujony, semestr zakończony!”*



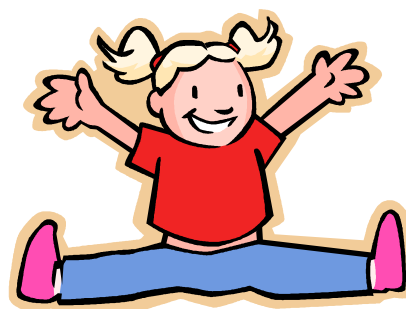
Uff... pierwszy semestr dobiegł końca! Już za nami wszelkie napięcia i nerwowa atmosfera związana z ostatnimi sprawdzianami i kartkówkami. Mocno się staraliśmy i niekiedy w pocie czoła zdobywaliśmy pozytywne oceny. Każdy z nas zabiegał o dobrą średnią i pozytywną ocenę zachowania. Jednak nie wszystkim się to udało. Są między nami uczniowie, którzy nie uniknęli jedynek na pierwszy semestr... Ale jest jeszcze przed nimi kolejna szansa – drugie półrocze, którego nie wolno zlekceważyć.

Drugi semestr zaczął się 17 stycznia. Każdy ma nowe, czyste konto w dzienniku i starajmy się tego nie zmarnować. Teraz pracujemy już na nowe oceny końcowe, które znajdą się na naszych świadectwach. Oj, będzie gorąco, ale – póki co wielkimi krokami zbliża się cudowny czas ferii zimowych, czyli zasłużony odpoczynek dla tych, którzy uczciwie i systematycznie pracowali przez cały pierwszy semestr.

Odliczamy już dni i godziny do ferii. Warto więc chodzić do szkoły - choćby właśnie dlatego. Bo kto inny, jeśli nie uczniowie mają ferie i wakacje...

Kijki do ręki, narty na nogi i hejże przed siebie; będziemy odpoczywać, bawić się i zbierać siły na nowe półrocze!

**Życzymy wszystkim Czytelnikom wesołych i udanych ferii zimowych!**



**Karolina Burzyńska  
Justyna Makowiecka  
kl.2 kraw.**

**WASZE TALENTY**



## **„Ojczyzna”**

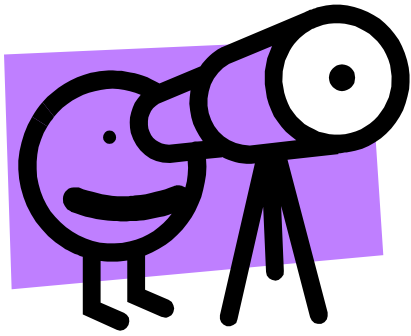
*Ojczyzna- miejsce urodzenia  
Walczyli o nią żołnierze  
Mówili- „nikt nam jej nie zabierze!”  
W pocie czoła krew przelewali,  
Nigdy się nie poddawali...*

*123 lata w niewoli byliśmy  
germanizację przeżywaliśmy.  
„Polskiego języka używać nie wolno!”  
tak powtarzano- w innym przypadku nas zamykano.*

*Wolność to wartość, za którą warto oddawać życie,  
Bo pamiętamy czym polska flaga, czym orzeł biały,  
One otuchy nam dodawały!*

*Więc w święto nasze listopadowe,  
Powyciągamy symbole narodowe.  
I jak żołnierze w dawnych czasach,  
Nie zapomnijmy o zmarłych rodakach!*

**Agnieszka Witoszyńska**



# Z dziennika Podróżnika...



**Kołobrzeg** to piękne i bardzo znane uzdrowisko w Polsce (Perła Bałtyku). Atrakcyjna miejscowość turystyczno-wypoczynkowa, port handlowy i baza rybołówstwa morskiego. Specyficzny mikroklimat (aerozol morski) oraz złoża leczniczych borowin i tryskające solanki przyciągają tu rzesze turystów o każdej porze roku. W Kołobrzegu czeka na nas wiele atrakcji: rejsy po morzu statkiem lub wodolotem czy połowy morskich ryb wprost z kutra.

Na szczycie latarni morskiej znajduje się punkt widokowy, a na szerokiej, piaszczystej plaży molo, lodziarnie, smażalnie ryb oraz dyskoteki, kawiarenki i puby czynne do białego rana. Odbývają się tu liczne konkursy, festyny i festiwale.

Tu z pewnością wypocznesz tak, jak lubisz i szczęśliwy wrócisz za rok!

Ale od dawien dawna Kołobrzeg przyciąga tysiące turystów przede wszystkim urokiem plaż, specyficznym mikroklimatem i atrakcjami wakacyjnego kurortu. Trafiają tu więc i starsi i młodzi turyści. Starsi, aby leczyć jodem spracowane ciała, młodzi zaś, by w dzień poleżeć plackiem na piaszczystych plażach a wieczorami bawić się przy muzyce do białego rana.



Kołobrzeg ma swoją dumną i ciekawą historię; dziś jest to głównie znany i atrakcyjny kurort z wieloma atrakcjami kuszącymi rzesze turystów.



Z portu można popłynąć w rejs w morze repliką łodzi Wikingów albo statkiem Krzysztofa Kolumba. Obok szerokiej, piaszczystej plaży przebiega promenada nadmorska z wieloma urokliwymi kafejkami i smażalniami. Mnogość atrakcji nie oszczędza turysty i jego portfela. Klimat w Kołobrzegu oraz wokół miasta jest kształtowany pod wpływem morza.

Wiatry, które wieją od strony morza, dostarczają miastu świeżego i czystego powietrza, które jest filtrowane. Takie pierwiastki chemiczne jak jod, chlor, brom itp., są uwalniane z wody morskiej i tworzą specyficzną otoczkę powietrza. Niektórzy mówią, że pogoda w tym rejonie jest bardzo zmienna, ponieważ ścierają się w nim prądy atmosferyczne znad morza i lądu.

Każdy, kto przyjeżdża do Kołobrzegu, spożywa wodę mineralną, której źródła znajdują się w pobliskiej okolicy. Wpływ specyficznego mikroklimatu powoduje, że w mieście tym leczą się osoby, które mają problemy z układem krążenia, oddychaniem oraz chorobami stawów. W tym słynnym uzdrowisku znajdziemy także naturalne pokłady borowiny i tryskające z ziemi solanki. Do tego wszystkiego możemy dodać złotą plażę i duże nasłonecznienie, które wraz z charakterystycznym klimatem sprzyja leczeniu depresji. Można również zwiedzić Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu oferujące miłośnikom historii wiele cennych eksponatów militarnych z przeszłości.



*Agnieszka Kuźmińska  
kl. 3 kraw.*

## Śladami Gaudiego, czyli podbijam Barcelonę...



**Sagrada Familia**

Początek marca 2008. Wyruszam na podbój miasta Antoniego Gaudiego. Mój pierwszy lot samolotem jest niezapomniany. Paraliżujący strach przyprawiony straszonym bólem uszu został w końcu zrekompensowany widokiem pomarańczy wiszących na drzewkach i kąpiących się w słońcu stolicy Katalonii – Barcelony.



**Casa Batlló  
z bajkowymi balkonami**

Już wtedy poczułam, że mogłabym tu zostać na zawsze, a to był dopiero początek niespodzianek... Wędrowkę zaczęłam od najsłynniejszej ulicy w Barcelonie – La Rambla, która wita wszystkich śpiewem, tańcem i pantomimą ulicznych artystów, a kamienice położone wzdłuż niej przyciągają wzrok oryginalną architekturą. To tutaj właśnie miałam okazję podziwiać jeden z pierwszych projektów Antoniego Gaudiego Palau Güell.

Będąc na La Rambla koniecznie trzeba wejść na targ spożywczy La Boqueria, który kusi niezliczoną ilością różnorodnych owoców, czekoladek, mięs, ryb i dziwnych stworów morskich, na wspomnienie których przechodzą mi nadal ciarki po plecach. Kiedy już moje oczy nacieszyły się widokiem barwnych smakolików, a usta miały okazję spróbować niektórych z nich, przyszedł czas na zaspokojenie potrzeb ducha... I w ten oto sposób wkroczyłam w bajkowy, magiczny, absolutnie fascynujący świat Gaudiego. Różnokolorowy dom Casa Batlló z bajkowymi balkonami i nieco bardziej stonowany na zewnątrz Casa Milá (zwany inaczej La Padrera), w którym wszystko wydaje się ruszać, rosnać, płynąć, z bardzo oryginalną koncepcją najeżonego dziwnie ukształtowanymi kominami i kanałami wentylacyjnymi dachu, stanowiły tylko przedsmak tego, co kilka godzin później ukazało się moim oczom niczym fatamorgana – Sagrada Familia.

Ta ogromna, porywająca i niesamowita bazylika stanowi największe choć niedokończone dzieło Gaudiego. Oglądając ten cud architektury miałam wrażenie, że jestem gdzieś daleko... w krainie elfów.

Podobne wrażenie miałam zwiedzając zaprojektowany także przez Gaudiego Park Güell, który był kontynuacją



**Casa Milá – fragment dachu**

miasta-ogrodu, i który także zachwyca baśniowym pięknem.

Z tym tętniącym życiem miastem kojarzy się nie tylko Gaudi, lecz także Joan Mirò, Pablo Picasso i wielu innych artystów.

Barcelona to także wspaniałe plaże, port, słońce, palmy, pyszne jedzenie (tapas, paella), taniec, śpiew i... sprawdźcie sami! ☺

**Gorąco polecam!!!**

mgr Ilona Kaczmarek

*Z życia internatu...*



- 21 grudnia w internacie odbyło się spotkanie wigilijne. Mieszkańcy jak co roku zasiedli przy wspólnym stole, by następnie przy dźwiękach kołęd złożyć sobie świąteczne życzenia. Zgodnie z tradycją, również tym razem zaszczycił nas swoją obecnością Jego Ekscelencja bp Ryszard Bogusz, który wspólnie z ks. Robertem Sitarkiem poprowadził modlitwę.
- Grupa wychowanków internatu, biorąca udział w konkursie plastycznym organizowanym przez luksemburską fundację LUX CORDIS otrzymała wyróżnienie. Nagroda rzeczowa w postaci ilustrowanego albumu popularnonaukowego zasilila zbiory biblioteczki internatowej.
- Tuż przed świętami odwiedził nas Święty Mikołaj. Warunkiem otrzymania prezentu był krótki występ artystyczny. Wśród wielu różnych utworów najbardziej wyróżniał się rosyjskojęzyczny wiersz, brawurowo wykonany przez Izabelę Szczebiot. Co ciekawe, przybysz z Laponii wydawał się łudząco podobny do przewodniczącego Rady Mieszkańców, Mariusza Świnkowskiego. Czyżby obaj Panowie mieli ze sobą coś wspólnego?
- Opiekun internatowego koła fotograficznego, pan Adam Kurlapski zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. Rywalizacja będzie toczyć się w trzech kategoriach tematycznych:
  1. Mój INTERNAT/mój DOM...

2. Co ja tutaj robię...?
3. Mój Wrocław.

Uczestnicy mogą zgłosić maksymalnie trzy zdjęcia do każdej z kategorii. Fotografie należy wysyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres [a.kurlapski@interia.pl](mailto:a.kurlapski@interia.pl), umieszczając w temacie wiadomości nazwę kategorii konkursowej oraz imię i nazwisko autora. Termin nadsyłania prac upływa 2. lutego. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi dnia 5 lutego podczas Dni Otwartych naszego Centrum.

## „CHOINKI NADZIEI 2010”- sprawozdanie z akcji E. C. D. i E.



Jesteśmy wdzięczni, że i w tym roku młodzież z internatu Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra we Wrocławiu mogła uczestniczyć w akcji „Choinki Nadziei” zaproponowanej przez Fundację „Arka”.

Przekonaliśmy się kolejny już raz, że obdarowywanie to piękna rzecz, która sprawia nam wiele satysfakcji i przyjemności. Okres przedświąteczny to czas szczególny, pełen bliskości i ciepła. Niestety nie dla wszystkich, a przecież...

*„Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,  
że może z niej uczynić Betlejem,  
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce, że  
może przyjąć nowo narodzoną miłość...”*

Choinki подарowane nam przez Nadleśnictwo Miękinia trafiły 17 grudnia 2010 roku do Domu pomocy Społecznej „Samarytanin” we Wrocławiu. Mimo przejmującego mrozu, zostały tam pięknie przystrojone przez młodzież i zachwyconych pensjonariuszy.

Kolejna choinka trafiła 22 grudnia 2010 roku do dzieci i ich mam ze Schroniska Towarzystwa Brata Alberta przy ulicy Strzegomskiej 9 we Wrocławiu. Ileż było radości i uciechy przy jej ubieraniu!

Dwie ostatnie choinki stanowiły szczególną dekorację spotkania świątecznego w Auli E. C. D. i E. 21 grudnia 2010 roku. Zostały wykorzystane do dekoracji podczas występu jasełkowego dzieci ze Szkoły Przystosowującej do Pracy.

Po tej uroczystości ofiarowaliśmy je dzieciom z Placówek Opiekuńczo - Wychowawczych typu Socjalizacyjnego: „Tęcza” i „Opoka” przy ulicy Wejherowskiej 28. Ku radości dzieci zamieszkały na święta w placówkach. Zapach prawdziwego, choinkowego drzewka umili im zapewne świąteczny, Bożonarodzeniowy okres.

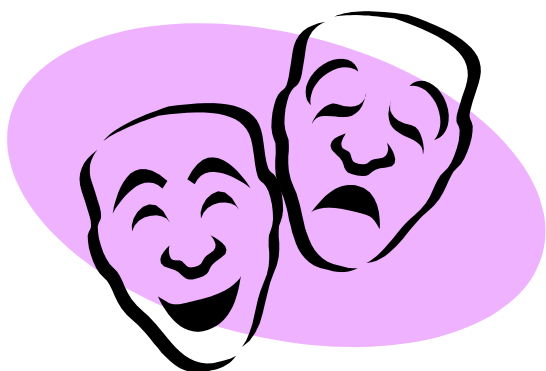
Cieszymy się, że i w tym roku akcja zapoczątkowana przez Państwa i poprowadzona przez naszą młodzież, udała się wspaniale. Mamy nadzieję, że i w przyszłym roku będziemy mogli w niej uczestniczyć. Z całego serca dziękujemy za tegoroczne choinki i życzymy wszystkim wesołego świętowania z okazji Narodzenia Pańskiego, spotkań w rodzinnym gronie i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2011 roku. Niechaj we wszystkich domach pachnie nie tylko barszczem i świątecznym ciastem, ale i świerkowym, choinkowym drzewkiem!



**Dorota Zielińska - Brożek  
Magdalena Czechowicz  
Wrocław, ECDiE, 2010.**



## „UPIÓR W KUCHNI” W INTERNACIE ☺



W dniu **7 grudnia 2010** roku odbyła się premiera spektaklu na podstawie sztuki Patricka G. Clarka pt. „**Upiór w kuchni**”.

W spektaklu zagrała młodzież z koła teatralnego działającego w Niepublicznym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym przy E.C.D.iE i młodzież z ośrodków: „Tęcza” i „Opoka”.

Ta bardzo zabawna i świetnie zagrana przez naszą młodzież komedia kryminalna ma bardzo ciekawą fabułę:

Do pensjonatu prowadzonego przez pannę Cynthię Collins (świetna **Ewa Buczakowska**) przybywa akwizytor Mike Speely (zabawny **Arkadiusz Czerwiński**). Wścibska Cynthia odkrywa w jego walizce pieniądze. Uśmierca więc gościa sprawdzonym sposobem: opowiada mu o grasującym po domu duchu jej matki, Laury (rewelacyjna **Katarzyna Baka**), który zjawia się i strasząc go w przebraniu załatwia chorego na serce nieszczęśnika. W tym momencie do akcji wkracza nieco roztargniony Inspektor Hunt (**pani Magdalena Nasiek**), razem ze swoim nieśmiałym asystentem sierżantem Griggsonem (debiutantka **Anna Szeliga**), a potem sam nerwowy i podejrzliwy komisarz Fuddler (komiczny **Marcin Uszko**)...

Świetnie zagrali wszyscy, łącznie z aktorami drugoplanowymi: **Magdalena Sajdera** (grająca Pastora Shepparda), **pani Magdalena Czechowicz** (grająca Marcusa) i inni.

„**Upiór w kuchni**” to spektakl pełen zabawnych zwrotów akcji i rewelacyjnych dialogów. Na premierze spektakl został przyjęty entuzjastycznie, było wielu gości (rodzice młodzieży występującej, dzieci i młodzież z ośrodków: „Tęcza” i „Opoka”, i inni goście). Wykonawcy zaskoczyli swoich kolegów i koleżanki talentem aktorskim i wielkim poczuciem humoru.



***Pełna obsada:***

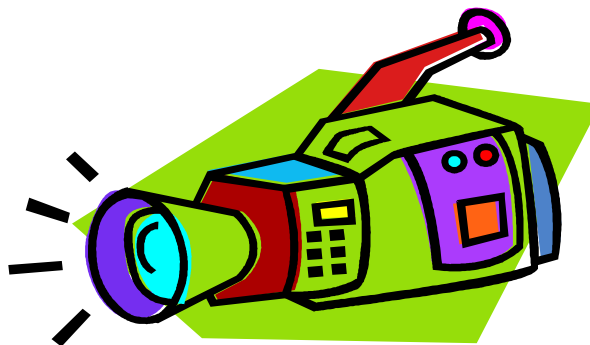
**Cynthia Collins** (panna, właścicielka willi „Lotus”) – **Ewa Buczakowska**  
**Laura Collins** (matka Cynthii) – **Katarzyna Baka**  
**Mike Speely** (akwizytor) – **Arkadiusz Czerwiński**  
**Inspektor Hunt** (policjant w cywilu) – **pani Magdalena Nasiek**  
**Sierżant Griggson** (policjant i asystent Hunta) – **Anna Szeliga**  
**Komisarz Fuddler** (szef policji) – **Marcin Uszko**  
**Lekarz sądowy** (pracownik policji) – **Kamil Wełna**  
**Pastor Sheppard** (aktorka w przebraniu) – **Magdalena Sajdera**  
**Marcus** (bezrobotna aktorka) – **pani Magdalena Czechowicz**  
**Aresztowani** (na posterunku) – **Ewelina Surma, Małgorzata Janusz, Paweł Domke**  
**Policjantka** (sekretarka) – **Anna Frylich**  
**Policjant** – **Łukasz Tarnowski**  
**Reżyseria i adaptacja:** pani Magdalena Nasiek  
**Asystentka reżysera:** pani Magdalena Czechowicz



**Zapraszamy na nasze następne premiery!**  
**Zajęcia koła teatralnego odbywają się w poniedziałki,**  
**o godzinie 19.00. w stołówce E.C.D.iE.**

***Magdalena Nasiek***

# Kinomani polecają...



## \* „POTOP” w reżyserii Jerzego Hoffmana

Słynny polski pisarz Henryk Sienkiewicz napisał Trylogię czyli dzieła: „Ogniem i mieczem”, „Potop” oraz „Pan Wołodyjowski”; otrzymał za nią literacką Nagrodę Nobla. Trylogia jest naszym narodowym dziełem literackim, dlatego właśnie światowej sławy reżyser Jerzy Hoffman wyreżyserował film „Potop” na jego podstawie.

Akcja filmu rozgrywa się w roku 1655 na Żmudzi, gdzie trwa kilkuletnia wojna. Reżyser przedstawia walkę Polaków – chłopów oraz szlachty z najeźdźcą czyli Szwecją. W sposób barwny i ciekawy, wykorzystując stroje i gwarę ówczesnej szlachty, książąt i chłopów, ukazuje walkę z wrogiem. Jasno pokazuje okrucieństwo walki i tortury, które w tamtych czasach były jedną z jej metod; przykładem może być przypalony bok Andrzeja Kmicica. W ówczesnych czasach do walki wykorzystywano bowiem nie tylko szable i miecze, ale także ostre pale, na które nabijano jeńców.

W filmie przedstawiona została również bohaterska obrona klasztoru na Jasnej Górze. Postawa walczących w tym ważnym miejscu była przykładem ich wielkiej miłości do Ojczyzny oraz świadectwem miłości do Boga i głębokiej wiary.

W pierwszej części filmu poznajemy postać Andrzeja Kmicica – młodego chorążego orszańskiego, który zaręcza się z Oleńką Billewiczówną. Kmicic uznawany jest za hulakę i człowieka niezwykle porywczego. Kiedy w napadzie szału pali jeden z zaścianków, Oleńka zrywa zaręczyny. Bohater liczy na to, że odkupi popełnione winy i zbrodnie wierną służbą Ojczyźnie. Zaciąga się więc na służbę u hetmana Janusza Radziwiłła, który okazuje się zdrajcą współpracującym ze szwedzkim najeźdźcą. Po późniejszej rozmowie z bratem hetmana – Bogusławem, Kmicic odkrywa, że prawdziwymi intencjami Radziwiłłów są ich własne korzyści. Porywa więc Bogusława i zostaje ranny.

Druą część pokazuje przemianę Kmicica, który – doszedłszy do zdrowia uzmysławia sobie, że jest teraz wrogiem Szwedów, Radziwiłłów oraz wielu żołnierzy. Przyjmuje wówczas nazwisko Babinicz i z wiernymi kompanami walczy ze Szwedami. Bierze udział w obronie Częstochowy i bitwie pod Prostkami. W jednej z potyczek, gdy ratuje króla polskiego – Jana Kazimierza, zostaje ciężko ranny. Chcąc umrzeć w rodzinnych stronach, wraca do domu. Widok ukochanej Oleńki dodaje mu sił i chęci do życia. Jego dawne nazwisko zostaje także oczyszczone z zarzutów.

Polecam każdemu obejrzenie tego filmu, ponieważ widzimy w nim trudną historię naszej Ojczyzny. W dziele Jerzego Hoffmana, nominowanym do Oscara, dostrzegłem trzy przesłania:

- „Nie ten jest przyjacielem, kto wydaje się nim być”.
- „Każde najgorsze zło można naprawić dobrem”.
- „Miłość nadaje wszystkiemu sens i wszystko pokonuje”.

Kamil Wełna kl. 3 intr.



Jestem pod dużym wrażeniem filmu Pt. „**Opowieści na dobranoc**” – Walta Disneya. Film opowiada o mężczyźnie imieniem SKEETER, który ma przejąć pensjonat po swoim dziadku; w roli głównej wystąpił znany aktor Adam Sandler. Na przeszkodzie w realizacji woli dziadka staje jednak dwoje dzieci. Skeeter musi się nimi zaopiekować, ponieważ jego siostra nagle wyjeżdża. Opieka nad dziećmi sprawia jednak bohaterowi wiele problemów, co zostało pokazane w bardzo zabawny

i ciekawy sposób. Staje on na wysokości zadania – codziennie opowiada im bajki na dobranoc; z czasem historie z bajek stają się jednak rzeczywistością.

Było to niesamowite i bardzo mi się podobało, że tak właśnie może się zdarzyć. Przedstawione wydarzenia poruszyły moją wyobraźnię i spowodowały, że jako widz mogłam się pośmiać i dobrze bawić.

Z czasem cała trójka bohaterów zaprzyjaźnia się, i - nawet po powrocie siostry Skeetera spędza ze sobą wiele czasu. Przejęty przez bohatera pensjonat funkcjonuje dobrze, więc można powiedzieć, że film kończy się szczęśliwie. Oglądałam go z przyjemnością i tak dużym zaciekawieniem, że zupełnie nie zauważyłam upływającego czasu...

Joanna Poks kl. 3 intr.

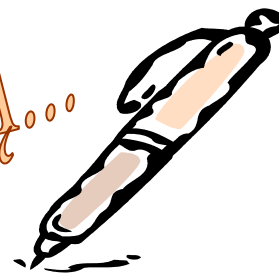
### **Dean Koontz**

#### **„Dar Widzenia” – „Błogosławieństwo czy też przekleństwo?”**

*Odd Thomas posiada szósty zmysł – dar widzenia duchów ludzi, którzy odeszli. Mieszkańcy zaświatów często szukają u niego pomocy. Tym razem odwiedza go duch doktora Jessupa - ojczyzna jego najlepszego przyjaciela Donn'ego. W domu Jessupów Odd znajduje ciało doktora zamordowanego niebezpiecznym narzędziem. Odd zastanawia się, gdzie jest niepełnosprawny syn zamordowanego doktora, którym się opiekował. Przypuszcza, że został uprowadzony i wyrusza na poszukiwanie. Trop prowadzi go w głąb sieci tuneli rozciągającej się pod miasteczkiem Pico Mundo. Właśnie tam, w zrujnowanym kasynie pośrodku morza piasku, rozegra się dramatyczny finał, w którym Odd stanie się zakładnikiem pięknej kobiety pragnącej wykorzystać jego nadprzyrodzone zdolności.*

**Michał Salamon kl. 2 intr.**

# SZÓSTOKLASIŚCI PISZA...



## Spotkanie wigilijne w PNSP

Dnia 21.12.2010r. (wtorek) od godziny 16.00 do godziny 17.00 w sali 008 budynku Polsko-Niemieckiej Szkoły Podstawowej odbyła się „Wigilijka szkolna” . Na to świąteczne spotkanie przybyło wielu Rodziców oraz Nauczyciele, Dyrekcja (m.in. Pani dyrektor Stefania Goździk) oraz inni Szanowni Goście.

Sala była pięknie i odświętnie udekorowana, a uczniowie przyszli w strojach galowych.



Uroczystość zaczęła się od przemówień Gości. Następnie związane tematem ze świętami wiersze po polsku i niemiecku wyrecytowali uczniowie naszej szkoły. Potem wszyscy razem śpiewaliśmy kolędy i pastorałki w różnych językach.

Klasa 4 zaprezentowała przedstawienie oparte na motywach znanej baśni „Dziewczynka z zapalkami”. Występ ten był starannie przygotowany oraz pełen muzyki. Nasza klasa 4 jest rzeczywiście wyjątkowa w takich przypadkach!

Na koniec spotkania przewidziano niespodziankę -wystąpiło Trio skrzypcowe składające się z Rodziców uczniów klas 1 i 2. Zagrali oni świetnie!

Wigilia bardzo mi się podobała, wprowadziła nas już w świąteczny nastrój. Szkoda, że jeszcze w środę trzeba było iść do szkoły!

**Kajetan Bilski kl. 6**



## Pomóżmy bezdomnym zwierzętom przetrwać zimę!!!

W miesiącu styczniu, podobnie jak w ubiegłym roku, w naszej szkole odbyła się akcja pomocy bezdomnym zwierzętom ze schroniska przy ul. Ślazowej we Wrocławiu, organizowana przez Samorząd Uczniowski.

Naszym celem jest pomóc im przetrwać srogą zimę. Zebraliśmy dotychczas m. in. karmę, zabawki dla zwierząt, jak również ciepłe koce.

W tę piękną akcję zaangażowana była cała nasza szkoła. W schronisku mieszka ponad 200 psów i kotów oraz inne zwierzęta, np. biały lis, owca, świnka, chomiki, sowy, itp. Wszystkie potrzebują naszej pomocy. **Okażmy im serce !!!!**

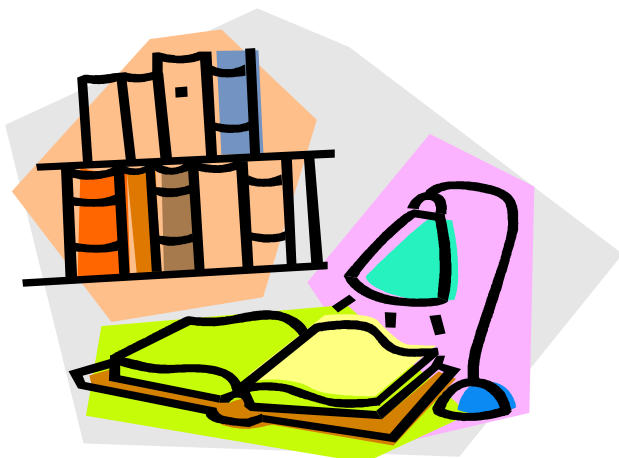


*Dominik Felkle*

*kl.6 PNSP*

**Cierpliwie zbieramy także zużyte baterie oraz plastikowe nakrętki!**





## Z półki Czytelników...

Czytałam ostatnio książkę pt. „**Miłość silniejsza niż śmierć**” autorstwa wybitnej pisarki Danielle Steel. Powieść ta jest bardzo smutna i trzyma czytelnika w napięciu do ostatniej strony. Książka opowiada o losach Kate i Bertrama Winfieldów. Bohaterowie ci uczestniczyli w pierwszym i jedynym rejsie luksusowego statku – Titanica. Celem tej podróży było San Francisco, w którym ich córka miała wziąć ślub. Podróż była bardzo długa i męcząca - głównie za sprawą niesprzyjających warunków rejsu.

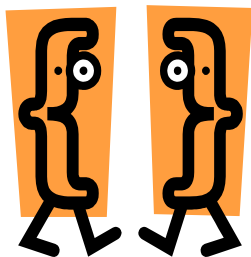
Spokojną wyprawę przerwał niespodziewanie silny sztorm. Statek zaczął więc „nabierać wody”, a przerażeni pasażerowie rozpaczliwie próbowali ratować własne życie. Niestety, nie dla wszystkich starczyło miejsca w łodziach ratunkowych. Zdesperowani ludzie zaczęli skakać wprost do zimnej wody, licząc na cudowne ocalenie.

Dla Bertrama również zabrakło miejsca w szalupie. Jego żona, która mogła na nie liczyć, musiałaby jednak pozostawić ukochanego na pewną śmierć. Kate staje przed trudnym wyborem; po chwili wskakuje do lodowatego morza. Nie wyobraża sobie rozłąki z mężem, z którym przeżyła przecież tak wiele szczęśliwych lat.

Jej postawa dowodzi, jak silna i głęboka była ich miłość, dzięki której pokonali wspólnie różne życiowe trudności i małżeńskie napięcia. Tragiczna śmierć małżonków potwierdza, że łączące ich uczucie było wyjątkowe. W ostatnich chwilach życia oboje myśleli o ukochanej córce, której nie dane było im już zobaczyć...



**Anna Chłopek**  
**kl. 2 kraw.**



## **Rozmowa z Gościem...**

*W tym numerze Gości są Panie Pielęgniarki -  
z którymi rozmawiał Jacek Podlewski z kl. 3 krawieckiej*

Jacek Podlewski: **Jak długo pracują Panie w naszym ośrodku?**

Panie Pielęgniarki: Ja około dziesięciu lat, a koleżanka od dwóch lat.

J.P. **Z jakimi problemami zdrowotnymi najczęściej przychodzą do Pań uczniowie?**

P.P. Głównie z przeziębieniami, skaleczeniami, drobnymi urazami po lekcjach wychowania fizycznego, krwawieniem z nosa, bólami głowy oraz brzucha.

J.P. **Ilu uczniów dziennie odwiedza gabinet ?**

P.P. Przychodzi do nas około dwudziestu uczniów dziennie, choć zależy to od dnia, pogody i innych czynników.

J.P. **Jak skutecznie udzielić pierwszej pomocy podczas ataku epilepsji na lekcji?**

Najważniejsze jest przytrzymywanie głowy, ponieważ jest ona narażona na urazy w tym momencie. Nie powinno się przytrzymywać wówczas innych kończyn, bo nie są one aż tak narażone, jak głowa. Absolutnie nie należy przytrzymywać języka. Po ustaniu drgawek należy ułożyć poszkodowanego (ucznia, który ma atak) w pozycji bezpiecznej – tzw. pozycji bocznej ustalonej.

J.P. **Jakie sytuacje szkolne były dla Pań najbardziej zaskakujące?**

P.P. Najbardziej zaskoczyły nas bijatki dziewcząt lub inne sytuacje, w których dziewczęta były agresywne wobec swoich koleżanek oraz niektóre urazy zaistniałe podczas zajęć wychowania fizycznego. Zaskakujące są również pomysły uczniów dotyczące wymyślonych objawów, mających ułatwić otrzymanie zwolnienia lekarskiego.

J.P. **A teraz pytanie dotyczące zdrowego odżywiania – na co powinniśmy uważać komponując szkolne drugie śniadanie?**

P.P. Przede wszystkim powinniśmy unikać produktów z „Fast – foodów”, słodczy, chipsów oraz produktów ciężkostrawnych.

J.P. **Ile godzin snu potrzebują uczniowie, aby w szkole dobrze funkcjonować?**

P.P. To zależy głównie od wieku ucznia, ale około 8-10 godzin. Dobrze wyspany uczeń jest lepiej skoncentrowany, lepiej funkcjonuje na zajęciach i nie ma problemów ze wzrokiem.